

Sygnatura akt VI Ka 863/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 października 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika (spr.)

Sędziowie SO Marcin Schoenborn

SO Arkadiusz Łata

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Anny Arabskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018 r.

sprawy **Z. W.** ur. (...) w Z.

syna W. i B.

oskarżonego z art. 164 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 i 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygnatura akt II K 326/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uchyla rozstrzygnięcia o karze z punktu 1 i na mocy art. 164 § 1 kk w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt. 4 kk wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na potrąceniu 25 (dwudziestu pięciu) procent wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz (...) w G., (...) (...) ul. (...), prowadzonego przez Miejski Zarząd Usług (...) w G.,

- na mocy art. 35 § 3 kk w zw. z art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie wykonywania kary ograniczenia wolności do powstrzymania się od nadużywania alkoholu;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 863/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K 326/18 Sąd Rejonowy w Zabrze uznał oskarżonego Z. W. za winnego tego, że w dniu 29 czerwca 2017 r. w Z. poprzez odkręcenie i pozostawienie odkręconych zaworów

kuchenki gazowej zasilanej z 11 kg butli na gaz propan butan, spowodził bezpośrednie niebezpieczeństwo pożaru i eksplozji gazu propan butan, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób tj. przestępstwa z art. art. 164 § 1 k.k. i za to na mocy art. 164 § 1 k.k. przy zast. art. 37b k.k. w zw. z art. 34 § 1 k.k., art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu jednocześnie karę 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Oskarżony został obciążony kosztami sądowymi.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

1. mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzuczonego mu przestępstwa z art. 164 § 1 k.k., pomimo że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na dokonanie tego rodzaju ustalenia,
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dokonanie błędnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i zbytnią dowolność w zakresie jego oceny, a w szczególności przez oparcie swoich ustaleń wyłącznie na podstawie dowodów obciążających oskarżonego i całkowite pominięcie okoliczności dla niego korzystnych.

Na wypadek nieuwzględnienia zarzutów z punktu 1 i 2 sformułowano w apelacji nadto zarzuty:

3. mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż karą adekwatną do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu będzie kara 2 miesięcy pozbawienia wolności i 8 miesięcy ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, a to fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego, fakt wykonywania przez oskarżonego pracy zarobkowej i utrzymywania rodziny oraz świadomość oskarżonego niewłaściwości tego co się wydarzyło powinien prowadzić do wniosku, iż adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu byłaby kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co w konsekwencji czyni orzeczoną karę rażąco niewspółmierną (surową).

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub też zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie, w którym skierowana była przeciwko rozstrzygnięciu o karze.

W zakresie, w którym apelujący kwestionował poczynione przez sąd ustalenia faktyczne, środek odwoławczy oparto na tezie, że dowody przeprowadzone w toku postępowania nie wskazują, aby na skutek odkręcenia przez oskarżonego kuchenki gazowej ulatniający się z niej gaz propan-butan osiągnął w pomieszczeniu, w którym znajdowała się kuchenka, poziom stężenia grożący wybuchem. Zdaniem obrony ustalenie to jest niemożliwe wobec braku w tym zakresie pomiarów dokonanych w chwili zdarzenia, jak też z uwagi na niezważenie butli gazowej. Tezom obrońcy przeczy jednak w sposób jednoznaczny treść opinii biegłego z zakresu pożarnictwa. Biegły z faktu, iż gaz przy zamkniętych drzwiach wejściowych do mieszkania wyczuwalny był na klatce schodowej wywiódł w swojej opinii jednoznaczny wniosek, że stężenie gazu musiało być w mieszkaniu oskarżonego na tyle duże, że przekraczało poziom wybuchowości gazu, tj. 2,1% w powietrzu. Biegły wykluczył przy tym, aby na ocenę tego faktu jakikolwiek wpływ miało umiejscowienie kuchenki gazowej w pobliżu drzwi wejściowych do mieszkania, skoro gaz propan-butan jako cięższy od powietrza rozprzestrzenia się równomiernie w dolnych partiach pomieszczenia. Wpływu na ocenę osiągnięcia przez gaz stężenia grożącego wybuchem nie miało zdaniem biegłego również uchylone w kuchni okno, gdyż przy sprawnie działającym systemie wentylacji budynku przez okno to napływało do pomieszczeń powietrze

a nie wypływało z nich. Skoro w świetle opinii biegłego wyczuwalność gazu na klatce schodowej świadczyła o osiągnięciu przez gaz stężenia wybuchowego, jakiegokolwiek znaczenia nie może mieć dla rozstrzygnięcia sprawy kwestia wagi butli gazowej i ustalenie ilości znajdującego się w niej w chwili zdarzenia gazu. Sformułowane w uzasadnieniu apelacji twierdzenia sprzeczne z treścią opinii biegłego nie zostały wsparte jakimikolwiek zastrzeżeniami do samej opinii, które świadczyć mogłyby o konieczności dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. (por. art. 201 k.p.k.) W szczególności z wywodów uzasadnienia apelacji nie wynika, aby opinia biegłego była niepełna lub nielogiczna. Nie zostały zakwestionowane również kompetencje biegłego. W takiej sytuacji polemika obrońcy nieposiadającego wiedzy fachowej z zakresu pożarnictwa z treścią opinii biegłego nie może skutecznie podważyć rzetelności wskazanego dowodu, zaś twierdzenie, że dowody zgromadzone w sprawie nie wskazują na stworzenie przez oskarżonego zagrożenia wybuchem jawią się jako oczywiście dowolne.

Apelacja nie zwiera uzasadnienia zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów prawa procesowego. Skoro apelujący nie wskazał na czym polegać miały naruszające art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.: błędna analiza materiału dowodowego i zbytnia dowolność w zakresie jego oceny, jak też nie wskazał, jakie to dowody i okoliczności korzystne dla oskarżonego zostały pominięte przez sąd I instancji, sąd odwoławczy może jedynie ogólnie odnieść się do tego zarzutu. Wskazać więc należy, że w żadnym momencie oceniając treść przeprowadzonych dowodów oraz sformułowaną przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę wiarygodności poszczególnych dowodów, sąd odwoławczy nie dopatrywał się błędów logicznych ani sprzeczności wywodów sądu I instancji z zasadami doświadczenia życiowego bądź też wskazaniem wiedzy. W istocie jedynym dowodem korzystnym dla oskarżonego w zakresie sprawstwa przypisanego mu przestępstwa były wyjaśnienia oskarżonego. Wyjaśnienia te znajdują jednak jednoznaczne zaprzeczenie w szczególności w potwierdzających zamiar samobójczy oskarżonego dowodach z zeznań świadków A. M. i A. K., których wiarygodności nie sposób racjonalnie podważać. Nie czyni zresztą tego nawet sam autor apelacji.

Niezbędna zdaniem sądu odwoławczego okazała się jednak korekta zaskarżonego wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego uprzednia niekaralności, wykonywanie prac zarobkowej, a zwłaszcza dobra opinia jaką oskarżony cieszy się wśród swoich sąsiadów a także u pracodawcy, w połączeniu z okolicznością, iż zachowanie oskarżonego miało związek z jego załamaniem psychicznym spowodowanym śmiercią osób najbliższych, świadczą o incydentalnym w życiu oskarżonego charakterze popełnionego przez niego przestępstwa. Mając więc na względzie zwłaszcza cele zapobiegawcze kary sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że orzekanie wobec oskarżonego kary bezwzględnej pozbawienia wolności i to także w ramach kary mieszanej z art. 37b k.k. nie jest niezbędne dla osiągnięcia celów kary i także dotyczącym konieczności odzwierciedlenia stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. W ocenie sądu odwoławczego sąd I instancji powołując się na fakt, że oskarżony nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia, jakie spowodował swoim zachowaniem, nie uwzględnił faktu, że deklaracje oskarżonego w tym zakresie podyktowane były taką a nie inną linią obrony oskarżonego, próbującego zakwestionować swoje sprawstwo. Co prawda oskarżony przyjmując taką linię obrony pozbawił się możliwości uznania za okoliczność łagodzącą przyznania się do winy, nie mniej nie oznacza to jeszcze, że oskarżonemu można przypisać nieświadomość wagi przypisanego mu przestępstwa. Kierując się tymi względami sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok orzekając wobec oskarżonego w oparciu o art. 37a k.k. karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, przy czym ustalił, że polegać będzie ona na potrąceniu 25% z miesięcznego wynagrodzenia na wskazany w wyroku cel społeczny. Celowość takiego sposobu wykonania kary ograniczenia wolności jawi się jako oczywista, skoro oskarżony zatrudniony jest w oparciu o umowę o pracę na czas nieokreślony. Mając na uwadze fakt, że przypisanego czynu oskarżony dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu, zaś z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że jest osobą uzależnioną od alkoholu, dla efektywniejszej realizacji celów zapobiegawczych karę ograniczenia wolności należało połączyć z zobowiązaniem oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

Nie znajdując innych, niepodniesionych w apelacji uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie.

Na zasadach ogólnych wynikających z art. 627 k.p.k., które zgodnie z art. 634 k.p.k. mają zastosowanie także w postępowaniu odwoławczym, oskarżonego jako osobę skazaną obciążono kosztami sądowymi za postępowanie przed sądem drugiej instancji. Na koszty te złożyły się wydatki tego postępowania sprowadzające się do ryczałtu za doręczenie pism i wezwań w kwocie 20 złotych (§ 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym) oraz opłata obejmująca obie instancje orzeczona na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983.49.223 j.t), tj. w przypadku zmiany rozstrzygnięcia o karze. Z uwagi na to, że orzeczona kara ograniczenia wolności nie przekracza 1 roku opłata ta zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 powołanej ustawy wynieść musiała 180 złotych.